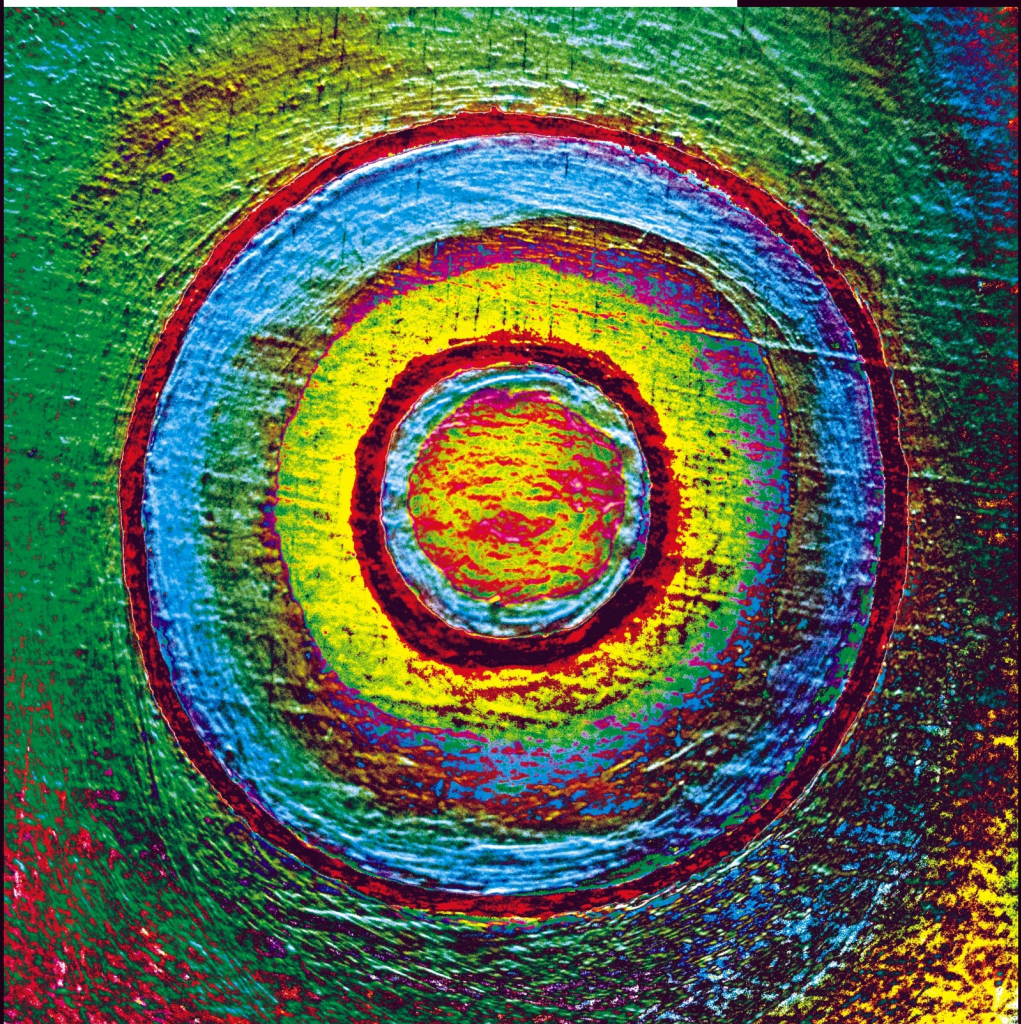


Bogusław Kierc

Dla tego



wydawnictwo

FORMA

FORMA

21

w serii ukazały się:

Mariusz Appel „Tonic”

Maria Bigoszevska „Jeden pokój”, „Wołam cię po imieniu”, „Złodziejska kieszeń”

Kazimierz Brakoniecki „Twarze świata”

Krzysztof Ćwikliński „Nocny gość”

Zenon Fajfer „Pieśń słowronka”, „Powieki”, „Widok z głębokiej wieży”

Adrian Gleń „M [małe prozy]”,

Tomasz Hrynac „Dobór dóbr”, „Emotywny zip”, „Pies gończy”

Jarosław Jakubowski „Bardzo długa zima”

Bogusław Kierc „Był sobie”, „Karawadźje”, „Notesprospera”

Andrzej Kopacki „Gra w hołybkę”, „Inne kaprysy”, „Sonety, ody, wiersze dla Marianny”

Janusz Kryszak „Nieme i puste”

Sławomir Kuźnicki „Kontury”

Joanna Lech „Piosenki pikinierów”

Joanna Matlachowska-Pala „Bezpowrotne”

Piotr Michałowski „Dzień jest wierszem, świat kolorem”, „Zaginiony w kreacji. Poemat z przypadku”

Agnieszka Mirahina „Widmowy refren”

Marek Pacukiewicz „Wieki średnie”

Tomasz Pietrzak „Umlauty”

Małgorzata Południak „Pierwsze wspomnienie wielkiego głodu”

Dorota Ryst „Sample story”

Karol Samsel „Autodafe”, „Autodafe 2”, „Autodafe 3”, „Autodafe 4”, „Autodafe 5”, „Autodafe 6”

Ewa Sonnenberg „Obca”

Bartosz Suwiński „Bura. Notatnik chorwacki”, „Nawie”, „Wyraj”

Miłosz Waligórski „32 ślady ku”, „Sztuka przekładu”

Grzegorz Wróblewski „Gender”

Adam Zdrodowski „47 lotów balonem”

Marcin Zegadło „Hermann Brunner i jego rzeźnia”

Marta Zelwan „Graffiti”

Bogusław Kierc

Dla tego

drugi tom dyptyku ODSIEB



Wydawnictwo FORMA. Fundacja Literatury imienia Henryka Berez
Szczecin, Bezręcze 2023

Copyright © Bogusław Kierc, 2023
Copyright © Wydawnictwo FORMA, 2023

zdjęcie autora: z archiwum FORMY

obraz na okładce: Danuta Kierc

redakcja i korekta: Anna Nowakowska

projekt graficzny serii, projekt okładki, skład, łamanie: Paweł Nowakowski

ISBN 978-83-67460-46-0 (wydanie pierwsze, papier)
ISBN 978-83-67460-47-7 (wydanie drugie, e-book pdf)

WYDAWNICTWO FORMA
71-219 Szczecin-Bezrzecze, ul. Nowowiejska 63
www.wforma.eu
forma.sc@pro.onet.pl

FUNDACJA LITERATURY imienia HENRYKA BEREZY
adres do korespondencji: 71-141 Szczecin, ul. Łukasińskiego 38c, skrytka pocztowa nr 39
siedziba: 71-467 Szczecin, ul. Mariana Rapackiego 2
www.fundacja-berezy.org
biuro@fundacja-berezy.org

spis treści:

ROUTER	7	Trzy wiersze dla Stałego Adresata	53
Router	8	1	53
Zza	9	2	54
Nie rdzewieje?	10	3	55
Do imionnika	11	Trzy wiersze, których	
Rose, oh Reiner Widerspruch, Lust	12	nie napisał Sandro Penna	56
Przed	13	1. Boisko	56
Błysk	14	2. Ten	57
Passiflora incarnata	15	3. Amor	58
Kołatek	16	Krzew	59
Ce sera tout a fait comme	17	Bojaźń i drżenie	60
Nawias	18	Komunia	61
NARCISSUS POETICUS	19	Chłopczyk	62
Narcissus poeticus	20	Znajdywanie	63
1. Ten sam	20	Polana	64
2. Jedyny	21	Gdzie indziej	
Wniebowzięcie	22	(sześć dni stworzenia)	65
Okno	23	Już	66
Okiennice	24	A tam?	67
Sień	25	Miedzy innymi	68
Prospero do Ariela	26	Zmyślenie?	69
Amor oscuro	27	Wonczas	70
Trema	28	Upał	71
Szczegółik	29	Wierzę	72
Jak się masz?	30	Przebudzenie	73
PIOSENKA DLA TAMTEGO	31	Wersja	74
Piosenka dla Tamtego	32	Romantycznie	75
Heraklit	33	Po moim trupie	76
Kołysanka dla Tuke'a	34	MODLITWA	77
Dwaj	35	Modlitwa	78
Scena z nieznannej sztuki		Laboga	79
Pseudo-Andersena,		Znikomość	80
niedopuszczona na deski sceniczne	36	Nowe szaty króla	81
Ten do tamtego	37	Ciemno	82
Takie słowo	38	Ariel	83
ZAPLECZE	39	Wynocha	84
Zaplecze	40	Pietruszkuję	85
Sen Balladyna	41	Tacy tamci	86
Mijanka	42	Prześwieszcianie	87
Wigilia	43	Ty tutaj	88
Życzenia	44	Innemu księdzu	89
Tłusty czwartek	45	Po	90
Pan	46	Apokatastaza?	91
CHŁOPCY	47	Zapomnienie	92
Jest tu chłopiec	48	Rozdawanie	93
Bardziej	49	JEDYNA	95
Nic	50	Jedyna	96
Takie tamto	51		
Król olch	52		

Znad pomieszczonych w tym tomie wierszy zdjąłem przypisane im dedykacje, żeby uwydatnić – obszerniejsze od przyjacielskiego – ich adresowanie.

Niezgoda autora na utożsamianie go z tak zwanym podmiotem lirycznym doprasza się wyrozumiałego uwzględnienia. I tym samym – przyjęcia jego (poetycko wywrotowego) alibi.

Router

(za Andersenem)

Nie przyszła tutaj po to, żeby móc gołego króla plasnąć w półdupek, sama prawie goła, chce tylko sprawdzić, czy ten leżący na brzegu łóżka router naprawdę działa, więc czy zdoła

wyszukać sobie w necie coś, co ma w tej chwili większe znaczenie, niż to obnażone ciało niedojdy, z którym razem szmat czasu przeżyli i czasem rzeczywiście im się udawało

przeżyć i nawet jeszcze przeżywać coś ponad to, co musieli przeżyć, bo ich pożądania siebie wzajemnie były *permanentne*, ona mniej się angażowała, nie, żeby się wzbraniać

miała, ale wiedziała, że gwałtownik nieba, jakim był jej gwałciciel, czy czciciel jej ciała, gdyby Pan Bóg pozwolił, pewnie by się nie bał wdawać w to, co powszechna przyzwoitość miała

za złe, bo widać było (gdy czasem przyjmował resztę w kasie od chłopca, który się uśmiechał do niego) jak na dłoni, że obaj bez słowa wiedzą, co tu jest grane w tej sekundzie; niechaj

temu i temu będą dzisiaj wyjątkowo wybaczone marzenia zaledwie przeczute przez tę nad gołym królem półnągą królową sprawdzającą, czy działa ten przy łóżku router.

Zza

Mogło mi nie wyjść, kiedy nagim ciałem
w proch ciał niebieskich obróconym, niby
w czystej nicości (choć chyba zza szyby
okna patrzyło na mnie światło), chciałem

twoje istnienie przywabić do moich
pyłów czujących ciał niebieskich dotyk –
to nic, że mogło złudzeniem tęsknoty
być tylko (choć wiem, że nie przystoi

grzesznemu tak się zabawiać, bo wina
jego jest bardzo wielka) – aż zebrało
ten proch wezbrane chcenie w nowe ciało;
znów się do ciebie przez liany krwi wspina.

Nie rdzewieje?

Tę samą, pożądaną na przekór czasowi,
który się w nasze ciała wdał i je przemienia
w pozorne wizerunki, co nawet w odbiciach

lustrzanych nie są wierne, z młodego wyłowił
światła (i, nieszczęlnego, liściastego cienia),
pstrykając fotkę przedpotopowy wielbiciel

twojej śliczności (tamto uderzenie gromem
z jasnego nieba we mnie tak się powtórzyło,
że się w proch obróciłem i z prochu powstałem

na miejscu wielbiciela), żeby się łakome
oczy wlepiały w ciebie, kiedy stara miłość
zdiera ze mnie do rdzenia przerdzewiałe ciało?